

Prawdziwy święty

01.06.2010.

Przeczytałam u ks.Józefa Tischnera:

Oprócz bohatera moralnego jest jeszcze święty. I jakbyś mu powiedział, że jest moralny, to by cię wyśmiał! Tu jest cała tajemnica: święty, który nie boi się przyznać do grzechu, jest święty przez to, że niesie winy - swoje, świata - i czeka, by Pan Bóg go obmył.